

Wrocław 2013

Nr 1(1)/2013

ADRIAN SZUMSKI
Uniwersytet Wrocławski

**WYROK EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW
CZŁOWIEKA Z 16 IV 2012 R. W „SPRAWIE KATYŃSKIEJ”
(SPRAWA JANOWIEC I INNI PRZECIWKO ROSJI)
– ASPEKTY PRAWNE I ZNACZENIE DLA RELACJI
POLSKO-ROSYJSKICH**

Stosunki polsko-rosyjskie należą bez wątpienia do najważniejszych zagadnień polskiej polityki zagranicznej, a jednocześnie stanowią jedno z najtrudniejszych wyzwań stojących przed organami władzy RP w stosunkach zewnętrznych. Z jednej bowiem strony, Rosja to kraj o ogromnym potencjale, z którym ułożenie poprawnych relacji jest nie tylko korzystne dla Polski, ale wręcz niezbędne z punktu widzenia funkcjonowania w szerszej przestrzeni geopolitycznej. Z drugiej strony, w stosunkach polsko-rosyjskich pozostaje nadal wiele rozbieżności, wśród których szczególnie trudne do przewyciężenia wydają się te, które wynikają z zaszłości historycznych. Jednym z tych problemów jest sprawa zbrodni katyńskiej, stanowiąca nie tylko problem o charakterze historyczno-politycznym, ale także prawnym. Rozbieżność zdań pomiędzy Polską a Rosją w tym kontekście dotyczy przede wszystkim kwalifikacji prawnej dokonanej zbrodni. Przedstawiciele strony polskiej zasadniczo dążą do uznania jej za zbrodnię ludobójstwa¹, z kolei Rosja stoi na stanowisku, że było to „wojskowe przestępstwo służbowe, związane z przekroczeniem uprawnień służbowych”²,

¹ Linie taką prezentuje Instytut Pamięci Narodowej, zob. J. Kurtyka, *Wprowadzenie*, [w:] *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. J. Kalbarczyka, Warszawa 2010, s. 11; Prof. Kieres: „Zbrodnia katyńska była ludobójstwem. Sami Rosjanie to uznali”, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,9458289,Prof__Kieres___Zbrodnia_katynska_byla_ludobojstwem_.html (22 VI 2012); Za inną kwalifikacją opowiada się natomiast Roman Kuźniar, interpretując przypadek zbrodni katyńskiej jako „zbrodni wojennej, które ma znamiona ludobójstwa”, zob. *Kuźniar o Katyniu: zbrodnia wojenna, która ma znamiona ludobójstwa*, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,9451448,Kuzniar_o_Katyniu__zbrodnia_wojenna__ktora_ma_znamiona.html, (22 VI 2012).

² Zob. W. Abarinow, *Oprawcy z Katynia*, Kraków 2007, s. 272–295.

a więc zbrodnia pospolita. Kwestia kwalifikacji prawnej jest istotna nie tylko z punktu widzenia propagandowo-moralnego, lecz również prawnego. Uznanie bowiem omawianej zbrodni za zbrodnię przeciwko ludzkości oznaczałoby, że nie znajdowałyby do niej zastosowania ustawowe terminy przedawnienia, jak miałyby to miejsce w przypadku przestępstwa pospolitego. Ponadto strona polska dąży do pełnej rehabilitacji ofiar zbrodni katyńskiej, która w konsekwencji mogłaby otworzyć drogę do domagania się odszkodowań przez rodziny ofiar, co również napotyka na opór ze strony Rosji. W niniejszym opracowaniu podjęta zostanie analiza wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) z 16 IV 2012 r., dotyczącego sprawy katyńskiej oraz próba określenia jego znaczenia dla stosunków polsko-rosyjskich.

Wniesienie skargi do ETPCz przez rodziny ofiar poprzedzone było postępowaniem przed rosyjskim wymiarem sprawiedliwości, zgodnie bowiem z art. 35 pkt 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz), Trybunał może rozpatrywać sprawę dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków odwoławczych przewidzianych prawem wewnętrznym. W 2008 r. pełnomocnicy rodzin ofiar wystąpili do Naczelnej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej (FR) o przyznanie im mocodawcom statusu pokrzywdzonych w prowadzonym przez Rosję postępowaniu w sprawie zbrodni katyńskiej oraz o dokonanie rehabilitacji zamordowanych. Obydwa wnioski nie zostały uwzględnione przez Naczelną Prokuraturę Wojskową. W tej sytuacji, zgodnie z obowiązującą procedurą, od obydwu decyzji pełnomocnicy rodzin wnieśli zażalenia do sądów rosyjskich. Sądy nie uwzględniły zażaleń i wobec faktu wyczerpania środków odwoławczych przewidzianych przez prawo rosyjskie, rodziny ofiar, w trybie art. 34 EKPCz, złożyły skargę do ETPCz.

Dodatkowo, w dniu 27 I 2010 r., działając na podstawie art. 36 pkt 3, rząd polski wystosował do ETPCz pismo z wnioskiem o przystąpienie do toczącego się postępowania i po pozytywnej decyzji Trybunału, również państwo polskie stało się uczestnikiem postępowania.

W postępowaniu przed ETPCz strona polska zarzuciła Rosji naruszenie następujących przepisów EKPCz:

- art. 2 – skarga dotyczyła w tym przypadku proceduralnego aspektu tego przepisu, który wymaga od państwa przeprowadzenia skutecznego postępowania wyjaśniającego w sprawie bliskich osób skarżących;
- art. 3 – skarżący podnosili tutaj, że przez brak informacji o losie ich krewnych i lekceważące podejście władz rosyjskich do ich wniosków o udzielenie takich informacji, zostali poddani niehumanitarnemu i poniżającemu traktowaniu.

Dodatkowo, sam ETPCz postanowił zbadać zgodność postępowania Rosji z art. 38 Konwencji, nakładającym na państwa-strony obowiązek współpracy

z Trybunałem (Rosja nie dostarczyła Trybunałowi wymaganych dokumentów, zwłaszcza postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie katyńskiej).

Rosja odniosła się do wspomnianych zarzutów następująco:

a) w odniesieniu do zarzutu z art. 2 rząd rosyjski podkreślił, że należy prawnie rozróżnić dwie sytuacje: w pierwszej z nich naruszenie Konwencji miało miejsce w okresie znajdującym się poza zakresem właściwości czasowej Trybunału, w drugim natomiast naruszenie Konwencji „w prawnym sensie w ogóle nie istniało”, ponieważ nie istniała jeszcze sama Konwencja. Strona rosyjska zaznaczyła, że w sprawach dotychczas badanych przez Trybunał, zdarzenia, które uruchamiały obowiązek przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, miały miejsce po wejściu w życie Konwencji. Natomiast w niniejszej sprawie domniemane naruszenie art. 2 w jego aspekcie materialnym nie tylko znajduje się poza zakresem czasowej jurysdykcji Trybunału, ale także nie istnieje *de iure*, gdyż tragedia katyńska poprzedzała o 10 lat przyjęcie Konwencji w dniu 4 XI 1950 r., a jej ratyfikację przez Rosję w dniu 5 V 1998 r. – o lat 58. Zdaniem rządu rosyjskiego czyni to Trybunał niewłaściwym do zbadania, czy Rosja wywiązała się ze swojego obowiązku proceduralnego. Dodatkowo argumentowano, że rosyjskie władze w rzeczywistości nie badały „okoliczności śmierci krewnych skarżących”, ponieważ postępowanie karne w sprawie nr 159 (a więc w rosyjskim postępowaniu w sprawie zbrodni katyńskiej) zostało wszczęte w związku z odkryciem w pobliżu Charkowa masowych grobów nieznanymi polskimi obywateli. Śledztwo ustaliło, że niektórzy oficerowie Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (Narodnyj Komissariat Wnutriennyh Del, NKWD) przekroczyli swoje obowiązki i że tzw. trójka podjęła pozasądowe decyzje odnośnie pewnych jeńców wojennych. Jednakże ze względu na zniszczenie dokumentacji, śledztwo nie było w stanie określić, w jakich okolicznościach polscy obywatele zostali wzięci do niewoli i przetrzymywani w obozach NKWD, jakie zarzuty zostały przeciwko nim wniesione, czy ich wina została udowodniona, kto przeprowadził egzekucje. Podejrzani w sprawie nr 159 zmarli przed rozpoczęciem postępowania; ale nawet gdyby żyli w 2004 r., to i tak nie podlegaliby odpowiedzialności karnej. Ponadto, skoro podejrzani nie mogliby brać udziału w postępowaniu karnym, postępowanie to nie miałoby kontradyktoryjnego charakteru, a ściganie byłoby sprzeczne z zasadą rzetelności postępowania. Dodatkowo przedstawiciele Rosji podnieśli, że wszczęcie sprawy nr 159 było niezgodne z prawem, ponieważ decyzja z dnia 22 III 1990 r. nie odnosiła się do konkretnych przepisów ukraińskiego kodeksu postępowania karnego oraz ponieważ maksymalny okres przedawnienia – określony jako 10 lat na mocy Kodeksu Karnego Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (RFSRR) z 1926 r. i stosowany w tamtym czasie – już

upłynął. „Zdarzenia katyńskie” nie zostały przy tym uznane przez żadne krajowe bądź międzynarodowe sądy, jako należące do kategorii zbrodni nieulegającej przedawnieniu; Rosjanie argumentowali przy tym, że Kodeks Karny RFSRR z 1926 r. nie zawiera definicji zbrodni wojennej, a art. 22 §2 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego zabrania stosowania analogii w prawie karnym (zakaz analogii na niekorzyść oskarżonego jest zresztą ogólną zasadą obowiązującą w postępowaniu karnym). Zdaniem strony rosyjskiej stwierdzić zatem należy, że ani art. 78 §5 Kodeksu Karnego dotyczący przestępstw nieulegających przedawnieniu, ani Konwencja z dnia 26 XI 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, nie miały zastosowania. W tych okolicznościach władze rosyjskie nie były więc prawnie zobowiązane na mocy prawa krajowego bądź międzynarodowego do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w sprawie nr 159³;

b) w sprawie naruszenia art. 3 EKPCz, Rosja podniosła natomiast przede wszystkim 3 argumenty: Po pierwsze, wskazano, że prawo do rehabilitacji leży poza zakresem postępowania przed Trybunałem. Po drugie, podkreślono, że Główna Prokuratura Wojskowa przekazała skarżącym wszystkie istotne informacje na temat ich krewnych, które były dostępne w sprawie karnej nr 159. Po trzecie, utrzymywano, że sam fakt, iż odpowiedzi władz rosyjskich skierowane do skarżących różniły się między sobą, nie stanowi jeszcze niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i że rosyjskie władze nie miały na celu powodowania cierpienia u skarżących przez doręczenie im informacji zawartych w odpowiedziach⁴;

c) odnośnie ewentualnego naruszenia art. 38 Konwencji, rząd rosyjski utrzymywał, że odmowa dostarczenia kopii postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 21 IX 2004 r. jest zgodna z przepisami prawa międzynarodowego i krajowego. W szczególności przedstawiciele Rosji podkreślali, że w myśl ustawy o tajemnicy państwowej, rozporządzenia Rządu nr 1003 z dnia 22 VIII 1998 r. w sprawie trybu dostępu do tajemnicy państwowej dla osób posiadających podwójne obywatelstwo, bezpaństwowców, cudzoziemców, emigrantów i powracających emigrantów oraz rozporządzenia Rządu nr 973 (określającego sposób przekazywania informacji objętych tajemnicą państwową innym państwom oraz organizacjom międzynarodowym), decyzja o przekazaniu innemu państwu lub organizacji międzynarodowej informacji niejawnych powinna być podjęta przez rząd na podstawie sprawozdania przygotowanego przez Międzyresortową Komisję ds. Ochrony Tajemnicy Państwowej oraz zgodnie z procedurą określoną

³ Wyrok ETPCz w sprawie Janowiec i inni przeciwko Rosji (skargi nr 55508/07 i 29520/09), tłumaczenie E. Dąbrowska, http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2012/04/Wyrok_ETPC_Janowiec_i_inni_przeciwko_Rosji.pdf (24 VI 2012).

⁴ *Ibidem*.

w umowie międzynarodowej. Natomiast w niniejszej sprawie nie było sprawozdania Komisji, decyzji rządu ani umowy międzynarodowej. W odniesieniu do zobowiązań międzynarodowych rząd Rosji odwołał się do Europejskiej Konwencji o wzajemnej pomocy prawnej, która przewiduje, że pomocy takiej można odmówić, „jeśli Strona wezwana uzna, że wykonanie wniosku mogłoby naruszać suwerenność, bezpieczeństwo, porządek publiczny lub inne podstawowe interesy państwa” (art. 2 (b) Konwencji). Analogiczny przepis zawarty jest w art. 17 rosyjsko-polskiej umowy dwustronnej o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych. W opinii rosyjskiego rządu, art. 38 Konwencji nie zabrania ujawniania informacji, która mogłaby zaszkodzić bezpieczeństwu państwa. Rząd Rosji oświadczył, że postanowienie z dnia 21 IX 2004 r. nie stanowi kluczowego dokumentu w niniejszej sprawie, ponieważ nie wymienia nazwisk skarżących, nie wpływa na ich prawa i nie zawiera informacji o losie ich krewnych lub miejscu ich pochówku. W związku z tym ujawnienie go nie było konieczne. Stwierdzono również, że „wiele państw nadal utrzymuje w tajemnicy niektóre dokumenty dotyczące wydarzeń II wojny światowej, pomimo wniosków o ich ujawnienie”, a także, iż informacje dotyczące wywiadu, kontrwywiadu i działań operacyjnych stanowią tajemnicę państwową w rozumieniu ustawy o tajemnicy państwowej. W zaprezentowanym stanowisku przedstawiciele strony rosyjskiej stwierdzili więc, że Rosja wywiązuje się ze swoich zobowiązań wynikających z art. 38, przedstawiając Trybunałowi niezbędne informacje, w tym rozstrzygnięcia sądów krajowych i ograniczone informacje na temat treści postanowienia z dnia 21 IX 2004 r. Ponadto zaznaczono, że rosyjski adwokat skarżących miał dostęp do dokumentów w aktach sprawy, w tym do postanowienia z dnia 21 IX 2004 r.⁵

Trybunał w wyroku stwierdził naruszenie przez Rosję dwóch przepisów EKPCz – art. 3 i 38. W kwestii naruszenia art. 3 ETPCz uznał, że FR poniżając traktowała rodziny ofiar odmawiając im przyznania statusu pokrzywdzonych, a tym samym naraziła ich na moralne cierpienia. Trybunał zauważył przede wszystkim, że w żadnym momencie śledztwa skarżącym nie przyznano dostępu do zgromadzonych w nim materiałów ani też w żaden inny sposób nie zapewniono udziału w postępowaniu. W orzeczeniu zaznaczono też, że skarżący oraz polskie władze, a także członkowie Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) nigdy nie zostali oficjalnie poinformowani o wyniku śledztwa. Co więcej, skarżącym wyraźnie zabroniono zaznajomienia się z treścią decyzji, z racji ich obcego obywatelstwa. Trybunał odniósł się także częściowo do sprawy rehabilitacji ofiar zbrodni katyńskiej, stwierdzając, że „(...) z punktu widzenia artykułu 3 może on (ETPCz – przyp. autora) badać reakcje władz i ich postawę wobec skarżących

⁵ *Ibidem.*

oraz ich zapytań w całości, i odrzuca w związku z tym argument Rządu (Rosji – przyp. autora), że należy pominąć postępowania rehabilitacyjne”⁶.

Natomiast odnośnie art. 38 EKPCz Trybunał nie pozostawił wątpliwości co do tego, że FR w niedostateczny sposób współdziałała z ETPCz. W szczególności ETPCz nie uznał za satysfakcjonujące wyjaśnienia Rosji, powołującej się na kwestię tajemnicy państwowej. Rząd rosyjski na żadnym bowiem etapie postępowania nie wyjaśnił precyzyjnie istoty swoich obaw związanych z bezpieczeństwem, z powodu których postanowienie z dnia 21 IX 2004 r. zostało utajnione. Co więcej, nie wskazał też organu, który wydał decyzję o utajnieniu. Trybunał nie był również przekonany o tym, że jawne i przejrzyste śledztwo w sprawie zbrodni poprzedniego reżimu totalitarnego mogłoby zagrozić bezpieczeństwu narodowemu współczesnej demokratycznej Rosji, szczególnie biorąc pod uwagę, że odpowiedzialność władz radzieckich za tę zbrodnię została uznana na najwyższym szczeblu politycznym. Ponadto ETPCz dopatrywał się sprzeczności pomiędzy decyzją o utajnieniu dokumentów a przepisami prawa rosyjskiego (dotyczyło to art. 7 rosyjskiej ustawy o tajemnicy państwowej, który to przepis wyraźnie wyklucza możliwość utajnienia jakichkolwiek informacji dotyczących naruszeń praw człowieka przez funkcjonariuszy państwowych).

Jednocześnie, odnosząc się do zarzutu z art. 2 Konwencji, ETPCz uznał, że nie jest w jego kompetencji ocenianie czy Rosja rzetelnie prowadziła śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej. Uzasadniając swoje stanowisko Trybunał stwierdził przede wszystkim, że (uwzględniając zasadę pewności prawa) jurysdykcja czasowa Trybunału w odniesieniu do oceny przestrzegania proceduralnego obowiązku wynikającego z art. 2 i dotyczącego śmierci, która nastąpiła przed datą wejścia w życie Konwencji w stosunku do Rosji, nie jest nieograniczona. Wynika to z dwóch przyczyn: po pierwsze, jest oczywiste, że w przypadku gdy śmierć nastąpiła przed wspomnianą datą, ocenie Trybunału podlegają jedynie te działania i/lub zaniechania procesowe, które miały miejsce po ratyfikacji. Po drugie, by proceduralny obowiązek z art. 2 został uruchomiony, musi istnieć rzeczywisty związek pomiędzy daną śmiercią a wejściem w życie Konwencji w odniesieniu do pozwanego państwa. Dlatego znacząca część kroków proceduralnych, wymaganych na mocy art. 2 – obejmująca nie tylko skuteczne śledztwo w sprawie danej śmierci, lecz także wszczynająca odpowiednie procedury w celu ustalenia przyczyny śmierci i osób za nią odpowiedzialnych – musi zostać wykonana po krytycznej dacie⁷. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Innym istotnym powodem przemawiającym przeciwko zajęciu stanowiska w tej kwestii był, zdaniem Trybunału argument, że nie każde

⁶ *Ibidem.*

⁷ *Ibidem.*

śledztwo krajowe musi odpowiadać wymogom proceduralnym określonym w art. 2 Konwencji⁸.

Orzeczenie Trybunału zostało różnie ocenione przez obydwie strony sporu. Stosunkowo jednoznaczna była ocena strony rosyjskiej; Ministerstwo Sprawiedliwości FR oświadczyło, że „Orzeczenie odpowiada interesom naszego kraju”⁹.

Zróżnicowane oceny pojawiły się natomiast po stronie polskiej. Prezydent Bronisław Komorowski oświadczył, że przyjął orzeczenie „z mieszanymi uczuciami”, wyrażając przy tym brak satysfakcji z faktu, że „w sytuacji, kiedy strona rosyjska nie dała dostępu do dokumentów śledztwa, Trybunał schował się za tym i nie wydał wyroku”¹⁰. Z kolei zdaniem prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Łukasza Kamińskiego, najważniejsze jest to, że Trybunał stanął po stronie rodzin ofiar zbrodni katyńskiej. Trybunał uznał ponadto, iż masowy mord dokonany na polskich więźniach można traktować jako zbrodnię wojenną, co zdaniem Kamińskiego jest istotne, gdyż Rosja odmawiała dotąd rehabilitacji z uwagi na traktowanie dotychczas zbrodni katyńskiej jako zwykłego mordu, który uległ przedawnieniu. Z kolei same rodziny ofiar są podzielone w odbiorze decyzji Trybunału. Niektórzy przyznają, że oczekiwali bardziej stanowczego wyroku i są nim rozczarowani, inni jednak uznają orzeczenie za w jakiejś mierze satysfakcjonujące i stwierdzające stan faktyczny, czyli to, że Rosja w tej sprawie zachowała się skandalicznie. Podobnie, polski wiceminister spraw zagranicznych Maciej Szpunar, który w Strasburgu reprezentował rząd, uznał, iż najważniejsze, że Trybunał potwierdził, że rosyjskie postępowanie w zakresie wyjaśniania zbrodni katyńskiej było nierzetelne¹¹.

Jak przedstawia się sprawa zbrodni katyńskiej po orzeczeniu Trybunału i jakie może być znaczenie wyroku dla stosunków polsko-rosyjskich? Przede wszystkim należy zaznaczyć, że z formalnoprawnego punktu widzenia, orzeczenie, które zapadło w dniu 16 IV 2012 r. nie ma charakteru rozstrzygnięcia ostatecznego (stan na 3 IX 2012 r.). Zgodnie bowiem z art. 44 pkt 2 b), stronom przysługuje prawo odwołania do Wielkiej Izby ETPCz w okresie do 3 miesięcy od daty wydania wyroku. Strona rosyjska nie odwoływała się od wyroku, co nie jest zaskoczeniem

⁸ *Ibidem*; zob. też wyrok ETPCz z 27 XI 2007 r. w sprawie Brecknell przeciwko Wielkiej Brytanii, sygn. 32457/04.

⁹ *Rosyjskie media: Trybunał uznał Katyń za zbrodnię wojenną*, <http://www.wprost.pl/ar/316900/Rosyjskie-media-Trybunal-uznal-Katyn-za-zbrodnie-wojenna/> (15 V 2012).

¹⁰ *Orzeczenie w sprawie Katynia. Prezydent z „mieszanymi uczuciami”*, <http://m.money.pl/wiadomosci/artukul/orzeczenie;w;sprawie;katynia;prezydent;z;mieszanymi;uczuciami;234,0,1069290.html> (15 V 2012).

¹¹ *Skargi katyńskie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu*, http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/755/12614/Skargi_katynskie_przed_Europejskim_Trybunałem_Praw_Czlowieka_w_Strasburgu.html (28 VI 2012).

biorąc pod uwagę przytoczone wcześniej stanowisko Rosji. Odwołanie od wyroku Trybunału złożyli natomiast w lipcu 2012 r. (zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami) pełnomocnicy rodzin ofiar; sprzeciw skarżących budzi przede wszystkim nie zajęcie przez Trybunał stanowiska w sprawie naruszenia przez Rosję art. 2 EKPCz. Trudno oceniać tutaj jednoznacznie szanse ewentualnego odwołania, natomiast brak odniesienia się Trybunału do naruszenia art. 2 faktycznie może budzić wątpliwości. Z jednej strony, nie sposób kwestionować argumentu, że śmierć ofiar nastąpiła przed wejściem w życie Konwencji w stosunku do Rosji. Z drugiej jednak strony – sama kwestia odstępu czasu między zdarzeniem a wejściem w życie Konwencji nie jest do końca jednoznaczna. Zagadnienie obowiązku przeprowadzenia rzetelnego postępowania, gdy śmierć nastąpiła przed momentem wejścia w życie Konwencji w stosunku do danego państwa (tzw. datą krytyczną) należało zresztą przez długi czas do najbardziej kontrowersyjnych w praktyce Trybunału i dlatego też należałoby poświęcić mu nieco uwagi. W niektórych orzeczeniach ETPCz nie uznawał swojej właściwości czasowej gdy do śmierci doszło przed „krytyczną datą”; można powiedzieć, że obowiązek procesowy był wówczas „dołączany” do zasadniczego zdarzenia, czyli śmierci, a jeżeli ta nastąpiła przed związaniem się Konwencją, ETPCz nie mógł badać nie tylko „substancjalnego zarzutu” związanego z odpowiedzialnością państwa za dany przypadek śmierci, lecz także zarzutu proceduralnego¹². Natomiast w późniejszym orzecznictwie ETPCz już weryfikował, czy w kraju przeprowadzono skuteczne postępowanie wyjaśniające, nawet jeżeli śmierć ofiary miała miejsce przed „krytyczną datą”. Kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o praktykę Trybunału, miał jednak wyrok z 28 VI 2008 r. w sprawie Šilih przeciwko Słowenii (sygn. 41463/01), w którym ETPCz opowiedział się za autonomicznością obowiązku proceduralnego. Ponadto w wyroku odniesiono się do kwestii, w jakim horyzoncie czasowym ETPCz jest właściwy badać, czy dane państwo wykonało swoje zobowiązania proceduralne. Pod tym względem Trybunał uznał, że obowiązek przeprowadzenia skutecznego postępowania wyjaśniającego „wiąże państwo przez okres, w którym od władz można rozsądnie oczekiwać, że podejmą kroki w celu wyjaśnienia okoliczności śmierci i ustalenia odpowiedzialności za nią”. Ponadto Trybunał powołał się na zasadę pewności prawnej, która wymaga, by proceduralne obowiązki miały czasowe granice, wcześniej nazwane „rozsądnymi”. Określając te „rozsądne granice”, ETPCz zidentyfikował dwie zasady. Po

¹² I. C. Kamiński, *Prawo do życia i zakaz tortur oraz poniżającego i niehumanitarnego traktowania w orzecznictwie ETPCz w 2009 r.*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2010, nr 10; zob. też decyzja (częściowa) ETPCz z 13 III 2001 r. w sprawie Moldovan i inni przeciwko Rumunii, sygn. 41138/98 oraz w sprawie Rostaş i inni przeciwko Rumunii, sygn. 64321/01; decyzja ETPCz z 14 IX 2006 r. w sprawie Kholodov i Kholodova przeciwko Rosji, sygn. 30651/05; por. także wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 8 III 2006 r. w sprawie Blečić przeciwko Chorwacji, sygn. nr 59532/00.

pierwsze zaznaczył, że w zakres temporalnej właściwości ETPCz wejdą jedynie te proceduralne działania lub zaniechania państwa, które występowały po dacie jego związania się Konwencją. Po drugie stwierdził, musi istnieć „rzeczywisty związek między daną śmiercią a wejściem Konwencji w życie w odniesieniu do pozwanego państwa”. Pojęcie „rzeczywistego związku” wyjaśnił Trybunał w wyroku w ten sposób, że „znacząca część” proceduralnych kroków, wymaganych na mocy art. 2 EKPCz, jest realizowana po „krytycznej dacie”. Nie chodzi tutaj przy tym o jakiegokolwiek czynności proceduralne, które wystąpiły po dacie związania się Konwencją, lecz powinny być one także istotne dla podjętych procedur wyjaśniających¹³. W kontekście omawianego wyroku w sprawie Katynia, wątpliwości budzi głównie interpretacja wyroku w sprawie Šilih przeciwko Słowenii, na który Trybunał powołał się także w orzeczeniu będącym przedmiotem niniejszego opracowania. Tutaj należy zwrócić uwagę na ostatnie zdanie zawarte w §163 wyroku w sprawie Šilih przeciwko Słowenii, gdzie stwierdzono, że „Trybunał nie wyklucza jednak, że w pewnych okolicznościach wymagany związek może zostać także oparty na konieczności zapewnienia, że gwarancje i wartości leżące u podstaw Konwencji są chronione w sposób rzeczywisty i skuteczny”. Można więc jak najbardziej polemizować ze stanowiskiem Trybunału, który nie zajął stanowiska w sprawie naruszenia przez Rosję art. 2 EKPCz. Przypadek zbrodni katyńskiej jest bowiem sytuacją, która wprawdzie miała miejsce w odległym czasie, ale nie tak odległym, że niemożliwe byłoby przeprowadzenie postępowania dowodowego i w związku z tym przypadek ten mógłby być uznany za „pewną okoliczność”, o której mowa w §163 wyroku w sprawie Šilih przeciwko Słowenii. Argumentację taką wzmacnia fakt, że w przypadku sprawy katyńskiej chodzi o zbrodnię wojenną, będącą jednym z istotnych naruszeń praw człowieka, zapobieżenie którym leżało u podstaw uchwalenia EKPCz. Stanowisko takie w sprawie zbrodni katyńskiej zajęło część składu sędziowskiego (sędziowie Spielmann, Villiger i Nussberger), którzy we wspólnym, częściowo odrębnym zdaniu dołączonym do wyroku stwierdzili m.in., że „W świetle ostatniego zdania paragrafu 163 wyroku w sprawie Šilih istnienie aktu sprzecznego z wartościami leżącymi u podstaw Konwencji, który stanowił zbrodnię wojenną niepodlegającą przedawnieniu, jest – tak długo jak postępowanie wyjaśniające jest nadal możliwe do przeprowadzenia – naszym zdaniem wystarczające do ustanowienia jurysdykcji czasowej Trybunału w odniesieniu do takiego postępowania, zwłaszcza gdy znaczna część śledztwa została przeprowadzona po ratyfikacji”¹⁴.

Oprócz wspomnianego wyżej „aspektu temporalnego”, dyskusyjny jest także argument Trybunału mówiący o tym, że nie każde śledztwo krajowe musi

¹³ I. C. Kamiński, *op.cit.*

¹⁴ Wyrok ETPCz w sprawie Janowiec i inni przeciwko Rosji, *op.cit.*

odpowiadać wymogom wypływającym z proceduralnego aspektu art. 2 Konwencji. Pogląd taki znajduje wprawdzie oparcie we wcześniejszym orzecznictwie ETPCz (wspomniany już wyrok w sprawie Brecknell przeciwko Wielkiej Brytanii), jednakże również może zostać on podważony. Trzeba bowiem podkreślić, że w postępowaniu toczącym się przed sądami rosyjskimi doszło do wyraźnego naruszenia podstawowych gwarancji przysługujących skarżącym (nie przyznanie statusu pokrzywdzonego, brak dostępu do akt sprawy i nie zapewnienie w jakikolwiek inny sposób udziału w postępowaniu), na co wskazał sam Trybunał uznając uchybienie przez Rosję art. 3 Konwencji. W tej sytuacji można byłoby zastanowić się więc czy priorytetu nad kwestiami proceduralnymi nie powinny mieć jednak gwarancje przysługujące człowiekowi, zapewniane przez Konwencję i interpretowanie właśnie w tym duchu postanowień EKPCz.

Skarżący w odwołaniu nie zgadzają się także z częścią wyroku ETPCz dotyczącą naruszenia przez Rosję art. 3 Konwencji. Wprawdzie Trybunał uznał, że rosyjski wymiar sprawiedliwości niehumanitarnie traktował skarżących (m.in. poprzez odmowę prawnej rehabilitacji polskich ofiar NKWD, a nawet poprzez negowanie samej zbrodni katyńskiej), ale stwierdził, że dotyczy to tylko 10 z 15 skarżących. Rozróżnienie to sędziowie uzasadnili powołując się na kategorię „silnej więzi rodzinnej” i uznali, że tylko ci skarżący, którzy jako dzieci poznali swoich ojców lub (w jednym przypadku) byli w związku małżeńskim z ofiarą zbrodni, zostali przez władze Rosji pokrzywdzeni¹⁵. Taka decyzja ETPCz może być w istocie uznana za kontrowersyjną, tym bardziej, że brak tutaj w zasadzie jasnych, prawnych kryteriów pozwalających określić co należy rozumieć pod pojęciem „silna więź rodzinna”.

Odnosząc się z kolei do kwestii politycznych związanych z wpływem orzeczenia na relacje polsko-rosyjskie, należy przede wszystkim podkreślić umiarkowane reakcje obydwu stron sporu na wyrok Trybunału. Z jednej strony, jak wskazano wyżej, skarżący wyrazili zadowolenie z samego stwierdzenia winy Rosji; brak było przy tym jakichś zdecydowanych głosów niezadowolenia z tego powodu, że Trybunał nie uznał zbrodni katyńskiej za ludobójstwo. Wydaje się, że taka reakcja wynika częściowo z faktu, że orzeczenie nie miało charakteru ostatecznego, częściowo zaś z tego, że kwalifikacja zbrodni katyńskiej jako zbrodni ludobójstwa jest problematyczna z punktu widzenia prawa międzynarodowego, z czego z pewnością skarżący (a zwłaszcza ich pełnomocnicy) zdają sobie sprawę¹⁶.

¹⁵ *Krewni ofiar Katynia odwołali się w Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu*, <http://fakty.interia.pl/swiat/news/krewni-ofiar-katynia-odwolali-sie-w-trybunale-praw-czlowieka,1818090> (3 IX 2012).

¹⁶ Szerzej na temat kontrowersji związanych z kwalifikacją prawną zob. P. Grzebyk, *Mord katyński – problematyczna kwalifikacja (w związku z artykułem Karola Karskiego)*, „Sprawy

Podobnie wstrzemięźliwie zareagowali przedstawiciele władz polskich. Także reakcja Rosji była oszczędna; pomimo, że wyrok został uznany za zadowalający stronę rosyjską, unikano tutaj jakiegoś nadmiernego „triumfalizmu”.

Wydaje się więc, że wyrok ETPCz w sprawie katyńskiej, pomimo że istotny zarówno z prawnego, jak i politycznego punktu widzenia, nie będzie stanowił punktu zwrotnego w relacjach polsko-rosyjskich. W warstwie *stricte* prawnej uznaje on winę strony rosyjskiej w kwestii nierzetelnie prowadzonego śledztwa. Trybunał określił zbrodnię katyńską jako zbrodnię wojenną, jednocześnie jednak nie stwierdził, że w badanym przypadku mieliśmy do czynienia ze zbrodnią ludobójstwa i nie wypowiedział się wprost na temat konieczności rehabilitacji ofiar (na czym zależy stronie polskiej).

W warstwie prawno-politycznej natomiast Trybunał posługiwał się w orzeczeniu sformułowaniami wyraźnie potępiającymi postępowanie władz rosyjskich, stwierdzając m.in., że „Trybunał jest uderzony widoczną niechęcią władz rosyjskich do przyznania, że doszło do masakry w Katyniu, której ofiarami stali się krewni skarżących”. Jest to wyraźny sygnał, że ETPCz uznaje racje strony polskiej co do samej istoty sprawy.

Wreszcie w warstwie czysto politycznej widoczne są umiarkowane reakcje stron sporu. Jak już wcześniej wspomniano, na pewno wynika to częściowo z faktu, że nie zostały wyczerpane środki odwoławcze. Z drugiej jednak strony, nie sposób nie odnieść wrażenia, że w stosunkach polsko-rosyjskich od pewnego czasu (po obydwu stronach) zaczyna przeważać pragmatyczne podejście do wzajemnych relacji, a kwestie historyczne przestają powoli odgrywać tak pierwszoplanową rolę, jak miało to miejsce jeszcze kilka, kilkanaście lat temu. Wydaje się, że jest to podejście słuszne, gdyż emocjonalne potraktowanie zagadnienia i nieprzemysłane wypowiedzi na pewno nie służą rozstrzygnięciu sprawy. W przypadku zbrodni katyńskiej powinna zostać w pierwszej kolejności rozstrzygnięta kwestia prawna; w końcu mamy do czynienia ze sprawą, u podłoża której leży (niezależnie od przyjętej kwalifikacji) czyn podlegający ściganiu przez prawo karne. Dopiero po ostatecznym werdykcie co do zagadnień prawnych powinien być czas na wypowiedzi i kroki o charakterze politycznym; pomimo, że prawo nie funkcjonuje w całkowitym oderwaniu od polityki (a wręcz w znacznym stopniu jest jej pochodną), to jednak właśnie przestrzeganie prawa, w tym respektowanie wyroków sądów jest prawdziwym miernikiem demokracji, a także właściwego postępowania państwa w stosunkach międzynarodowych.

Międzynarodowe” 2011, nr 2, s. 83 – 102, a także artykuł będący przedmiotem polemiki ww. autorki: K. Karski, *Mord katyński jako zbrodnia ludobójstwa w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 2, s. 51 – 82 oraz z kolei odpowiedź K. Karskiego na polemikę P. Grzebyk: K. Karski, *Mord katyński jako zbrodnia ludobójstwa – w odpowiedzi na polemikę Patrycji Grzebyk*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 2, s. 103 – 122.

S u m m a r y

The judgement of the European Court of Human Rights as of 16 April 2012 in „the Katyn case” (Lawsuit of Janowiec et al. vs. Russia) – legal aspects and significance for the Polish-Russian relations

One of the fundamental freedoms guaranteed by the European Convention on Human Rights (ECHR) is freedom from degrading treatment laid down in art. 3 of the Convention. Crucial for Polish-Russian relations is the issue of the Katyn crime, on which the European Court of Human Rights (ECtHR) recognized that Russia has violated this regulation by having refused to grant the family representatives of the Katyn crime victims the status of aggrieved persons and to give access to the investigation files. It has also been deemed that the cooperation of Russian agencies with the Court was unsatisfactory. The verdict of the ECtHR, though not a turning point, surely makes a certain significant progress in closing the Katyn case, which for years has been a factor complicating Polish-Russian relations.